

## PFEFFERKORN VS. REUHLIN – SPÓR O TALMUD I INNE KSIĘGI HEBRAJSKIE W LATACH 1509-1520

Większość antagonizmów historycznych, społecznych i kulturalnych jakie zrodziły się w Rzeszy na przełomie XV i XVI wieku, znalazło swoje ujście w wystąpieniach, które przybrały charakter religijny. Ówczesne społeczeństwa europejskie przenikała powszechna religijność, która była swoistym regulatorem wszystkich dziedzin życia ludzkiego. Dlatego chęć zmiany, jaka nastąpiła w tym czasie, musiała się wiązać z Kościołem, instytucją decydującą o porządku społecznym ówczesnej Europy.

Przemiany społeczne, jakie nastąpiły w Rzeszy na przełomie XV i XVI wieku, nie ominęły również Żydów. Do tego czasu społeczność żydowska mogła się cieszyć względną ochroną ze strony cesarza i papieża, którzy widzieli w tej grupie tzw. *Kammerknechte* albo *Reichsknechte*, to znaczy ludzi mających służyć swoimi dochodami Cesarstwu lub skarbowi państwa. Praktycznie tylko Żydzi mogli w średniowieczu zajmować się lichwą, dodatkowo często, jako porękę na konto ich dochodów, zastawiano całą gminę żydowską. Nie można jednak zapominać, że zwłaszcza wśród ludności chrześcijańskiej niższych warstw, głównie chłopów, Żydzi ciągle byli odbierani jako odwieczni wrogowie Kościoła, którzy poprzez liczne prześladowania powinni płacić za ukrzyżowanie Chrystusa.<sup>1</sup> Przemiany społeczne, jakie miały miejsce w Rzeszy w okresie renesansu, miały swoją podstawę w licznych wystąpieniach niezadowolonej części społeczeństwa, wśród której średniowieczne oskarżenia Żydów o mordy rytualne, hańbienie hostii, używanie krwi z zamordowanych dzieci chrześcijańskich czy zatrucie zbiorników wodnych były ciągle bardzo żywe.<sup>2</sup> Wypędzenia ludności żydowskiej z miast czy państw terytorialnych Rzeszy występujące w XV wieku ukazały, że ochrona ze strony papieża i cesarza nie była w stanie bronić Żydów przed narastającymi napięciami społecznymi. Słaba władza centralna spowodowała, że decydującą rolę w kształtowaniu się sytuacji społeczeństwa żydowskiego zyska-

<sup>1</sup> Por. D. Berger, *Mission to the Jews and Jewish-Christian Contacts in the Polemical Literature of the High Middle Ages*, „The American Historical Review” 3 (1986), s. 576-591.

<sup>2</sup> Cz. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski, *Dzieje kultury niemieckiej*, Warszawa 2007, s. 67-68.

ła lokalna władza zwierzchnia – książęta. W tym czasie można również zaobserwować istotne zmiany w funkcjonowaniu gminy, która ulega rozproszeniu.<sup>3</sup> Większe miasta, np. Augsburg, Kolonia, Norymberga, Strasburg wydały zakaz zamieszkiwania, a nawet zatrzymywania się w nich w trakcie podróży, który miał obowiązywać wszystkich Żydów. Po części, przez takie lokalne ustawodawstwo chciano wyeliminować konkurencję gospodarczą, groźną zwłaszcza dla interesów cechów i innych dużych korporacji. Wypędzeni z wielkich miast Żydzi znaleźli schronienie na przedmieściach mniejszych ośrodków oraz na wsiach. Ze względu na ciągły i silny opór ze strony zrzeszonych robotników, Żydom pozwolono zajmować się takimi dziedzinami handlu i rzemiosła, które nie były powiązane, ani zorganizowane w cechach, np. udzielanie pożyczek pod zastaw, handel towarami luksusowymi, metalami szlachetnymi, wszelką starzyzną i nieprzetworzonymi produktami rolnymi oraz bydłem.<sup>4</sup> W takiej sytuacji Żydzi stali się pośrednikami między miastami a ich okolicami. Również pod wpływem tych przemian ukształtował się w XVI wieku obraz tzw. *Viehhuden* – Żyda domokrażcy.<sup>5</sup> Dodatkowo, w wyniku ciągłego kontaktu z chrześcijanami, Żydzi przestali funkcjonować jako zamknięta grupa społeczna. Oprócz kilku dobrze zorganizowanych gmin w Rzeszy, większość wyznawców judaizmu zaczęła wtedy funkcjonować jako indywidualne osoby.

Wśród samych Żydów, zwłaszcza wśród tych zdających sobie sprawę z nowej sytuacji społecznej powstałej w wyniku rozproszenia i częstych prześladowań, zrodziła się potrzeba ponownej identyfikacji ze swoją religią oraz chęć przywrócenia wspólnoty, która dawała poczucie pewnego rodzaju stabilizacji. Dodatkowo wśród wykształconej warstwy Żydów, żyjącej ciągle w większych skupiskach religijnych, powstała obawa, że osoby zmuszone do bycia poza grupą współwyznawców stracą kontakt z podstawowymi zasadami i praktykami wiary. Kluczowym momentem historii Żydów w tym okresie było ich wypędzenie pod koniec XV wieku z Hiszpanii i Portugalii. Schronienie uzyskali nie tylko we wschodniej Europie, ale również w Palestynie, w której na pierwszy plan wysunęła się mała osada, położona w jej północnej części – Safed (hebr. *Cfat*). To właśnie do tego miasta przeniósł się twórca odnowionej religijnej i duchowej podstawy judaizmu tego okresu, mianowicie rabin Josef Efraim Karo. Stworzył on w Safed sprawnie działającą jesziwę, specjalizującą się w żydowskich przepisach prawnych (*halacha*) oraz w zagadnieniach związanych z mistyką, głównie

<sup>3</sup> Por. J. Trachtenberg, *Diabeł i Żydzi*, Gdynia 1997, s. 91-137.

<sup>4</sup> Por. S.A. Hirsch, *John Pfefferkorn and the Battle of the Books*, „The Jewish Quarterly Review” 2 (1892), s. 256-258.

<sup>5</sup> F. Battenberg, *Żydzi w Europie*, Wrocław 2008, s. 148-150.

kabałą.<sup>6</sup> Rezultatem podjęcia próby zebrania wszystkich obowiązujących Żydów przepisów religijnych wraz z licznymi komentarzami do nich było opracowanie *Szulchan Aruch (Nakryty Stół)*. Dzieło to, w dużej mierze za sprawą późniejszej jego recepcji, m.in. przez krakowskich rabinów Mosze Isserlesa i Szlomo Lurię, stało się głównym podręcznikiem do praktycznej nauki halachy oraz wyznacznikiem zachowań religijnych Żydów w nowym układzie społecznym.<sup>7</sup>

Z pewnością, siłą napędową powstania nowych relacji żydowsko-chrześcijańskich w Rzeszy na przełomie XV i XVI wieku był dynamiczny charakter humanizmu i wczesnej reformacji oraz ekspulsja wyznawców judaizmu z terenów hiszpańskich i portugalskich.<sup>8</sup> Najbardziej interesujący, głównie z powodu czynnego udziału w nim Johanna Reuchlina, wydaje się wpływ tendencji humanistycznych na rewizję języka hebrajskiego, zwłaszcza poprzez ponowną ocenę żydowskich ksiąg. Spór, jaki wyniknął wtedy między humanistami a Johannesem Pfefferkornem, Żydem, który w 1505 roku przyjął chrzest w Kolonii, zostanie dokładniej opisany w dalszej części tego opracowania, jednakże należy teraz wspomnieć o istocie problemu, jaki tkwił według Pfefferkorna w hebrajskich księgach, bez których Żydzi zwróciliby się w kierunku wiary chrześcijańskiej. Po jego stronie stanęła siostra cesarza Maksymiliana, księżna Bawarii Kunegunda Habsburg, oraz kolońscy dominikanie, którzy dążyli do ścisłej kontroli społeczności żydowskiej w Rzeszy.<sup>9</sup> Reuchlin wezwał wtedy do przeprowadzenia publicznej dyskusji z Żydami, opartej na próbie zrozumienia tradycji żydowskiej i połączenia jej z kulturą chrześcijańską. Postawa ta wywołała powstanie wielu pism polemicznych, których zbiór ukazał się pod nazwą *Epistolae obscurorum virorum (Listy ciemnych mężów)*<sup>10</sup> i miał na celu wykazanie błędów w argumentacji Pfefferkorna i jego zwolenników. Już wtedy można zaobserwować pewne przemiany, jakie dokonywały się w chrześcijańskiej myśli, głównie na poziomie nowej otwartości kulturalnej i społecznej w stosunku do środowiska żydowskiego, pomimo istniejących ciągle uprzedzeń. Uwidaczniają się one również w niektórych procesach natury politycznej, głównie na przykładzie żydowskich i chrześcijańskich uczonych w Alzacji, którzy pojawili się na tych terenach wraz

<sup>6</sup> Por. R.J.Z. Werblowsky, *Mystical and Magical Contemplation: The Kabbalists in Sixteenth-Century Safed*, „History of Religions” 1 (1961), s. 9-36.

<sup>7</sup> H.H. Ben-Sasson, *Jewish-Christian disputation in the Setting of Humanism and Reformation in the German Empire*, „The Harvard Theological Review” 59 (1966), s. 370-372.

<sup>8</sup> Por. J.R. Marcus, *The Jew in the Medieval World: A Source Book, 315-1791*, Cincinnati 1999, s. 59-69.

<sup>9</sup> E. Rummel, *The Case Against Johann Reuchlin: Religious and Social Controversy in Sixteenth-Century Germany*, Toronto 2002, s. 10.

<sup>10</sup> Por. T. Brzostowski, *Listy ciemnych mężów*, Warszawa 1961, s. 470.

z wygnanymi Żydami w Półwyspu Iberyjskiego, pozostającymi w tym czasie pod wyraźnymi wpływami sefardyjskich nurtów kulturowych. Osobą, która najpełniej obrazuje te tendencje, był z pewnością Josel ben Gerszom z Rosheim, żyjący w czasach panowania Maksymiliana I oraz Karola V, który podjął się próby ponownego zorganizowania społeczności żydowskiej w Rzeszy. Miał on również poniekąd styczność z Johannesem Reuchlinem, ponieważ był spokrewniony z jego uczniem, cesarskim lekarzem Jaakowem Jechielem Lohansemem. Z czasem, Josel z Rosheim stał się reprezentantem początkowo alzackich, a później również wszystkich niemieckich Żydów (tzw. *sztadlan*). Bywał on często na dworze cesarskim, gdzie brał udział w licznych dyskusjach publicznych, w których czasie bronił Żydów przed oskarżeniami, np. z 1529 roku o dokonanie mordu rytualnego w Pösingen. Słynna stała się dyskusja w Reichstagu w 1530 roku między nim a konwertytą Antoniuszem Margaritą, który w piśmie *Cała żydowska wiara* (niem. *Der ganz jüdisch Glaub*) twierdził, że nauki teologiczne zawarte w tajemnych pismach kabalistycznych zagrażają istocie chrześcijaństwa. Dyskusja zakończyła się zwycięstwem Josela oraz wygnaniem Antoniusza z Augsburga, co znacznie przyczyniło się do wzmocnienia ogólnej pozycji istniejących jeszcze gmin żydowskich w Rzeszy, których upadek zaczął się dopiero po śmierci Josela z Rosheim w 1554 roku.<sup>11</sup>

Ostatnim elementem, na który warto zwrócić uwagę w tym krótkim zarysie dziejów Żydów w Rzeszy na progu nowożytności, jest reformacja i stosunek Lutra do judaizmu. Marcin Luter, jak i wiele żyjących przed nim osób (np. Rajmund Lullus<sup>12</sup>) opowiadających się za łagodnym traktowaniem Żydów, prowadził wśród nich działalność misyjną mającą na celu nawrócenie ich na chrześcijaństwo. W tym celu zebrał swoje myśli w 1523 roku w dokumencie *Jesus był z urodzenia Żydem* (niem. *Dass Jesus Christus ein geborener Jude sei*), w którym sprzeciwiał się powstawaniu gett, co, według niego, odcinało Żydów od chrześcijan, uniemożliwiając im przez to szansę na odrzucenie judaizmu. W momencie, w którym zauważył, że jego argumenty nie docierają do Żydów, poglądy Lutra zaczęły ewoluować w stronę wyraźnej niechęci do nich.<sup>13</sup> Najpełniejszy obraz nowego stanowiska reformatora stały się dzieła *O Żydach i ich kłamstwach* (niem. *Von den Juden und ihren Lügen*) oraz *Katalog siedmiu żądań* (niem. *Katalog von sieben Forderungen*), w których wystosował w kierunku książąt niemieckich plan prowadzący do dyskryminacji i napiętnowania Żydów, głównie poprzez spalenie synagog i szkół żydowskich, odebranie tekstów religijnych, zabronienie wygłaszaniu nauk przez rabinów oraz uprawiania lichwy, pozbawienia ich prawa

<sup>11</sup> F. Battenberg, dz. cyt., s. 162-167.

<sup>12</sup> Por. A. Bonner, *The Art and Logic of Ramon Llull : a User's Guide*, Leiden 2007, s. 1-25.

<sup>13</sup> H.H. Ben-Sasson, dz. cyt., s. 385-389.

do przemieszczania się po terenie Rzeszy.<sup>14</sup> Taka postawa mogła wynikać nie tylko z niechęci o podłożu teologicznym. Należy pamiętać, że był to czas, kiedy protestantyzm zyskiwał coraz większe poparcie polityczne, dlatego zakwestionowanie tradycyjnego nauczania żydowskiego przez Lutra można wiązać również z chęcią przekonania do swoich racji poszczególnych władców lokalnych, wśród których widział sojuszników w walce z papieskim Kościołem. Jednakże dzieła Lutra, a zwłaszcza ich popularność wśród prostego ludu, ukształtowały relacje żydowsko-chrześcijańskie na całe późniejsze stulecia, przyczyniając się do zaistnienia już nowożytnego antysemityzmu.<sup>15</sup>

Spór, jaki wyniknął za sprawą Johanna Pfefferkornem z Reuchlinem, stanowi z pewnością najbardziej znany i udokumentowany element życia Capniona. Złożona problematyka tego problemu może stanowić wręcz odrębny obszar badań naukowych, dlatego w tej pracy należy się skupić jedynie na głównych aspektach sporu o księgi hebrajskie, trwającego w Europie na przełomie XV i XVI wieku, i roli, jaką w nim odegrał Johannes Reuchlin oraz Pfefferkorn. Dodatkowo, analizując ten problem, trudno się nie odwoływać do treści publikacji, wokół których się on rozstrzygał, a więc, pomimo biograficznego charakteru tego skrótu, omówię również po części schemat i znaczenie dzieł, które powstały w tym czasie i były związane z tym sporem.

Przy omawianiu sytuacji Żydów w Rzeszy w trakcie interesującego nas okresu, stwierdziłem, że szczególną rolę w kształtowaniu się nowych relacji między środowiskiem chrześcijańskim a żydowskim odegrali konwertyci. Ich sytuacja była niezwykle trudna. Z jednej strony, w wyniku wyrzeczenia się judaizmu zostali oni odtrąceni przez starą wspólnotę, z drugiej jednak, nowe środowisko pozostawało w stosunku do nich wyjątkowo nieufne. Chcąc uzyskać akceptację i poparcie w nowym społeczeństwie, neofici cechowali się głęboką gorliwością w stosunku do nowej wiary, często połączonej dodatkowo z oskarżeniami wysuwanymi przeciwko judaizmowi. Jedną z takich postaci z pewnością był morawski Żyd Josef, a po przyjęciu chrztu w 1503 albo 1504 roku w wieku 36 lat, Johannes Pfefferkorn.<sup>16</sup> Niewiele wiadomo o życiu Pfefferkorna przed dokonaniem konwersji. Z pojedynczych informacji można odtworzyć jedynie kilka faktów. Po opuszczeniu Pragi, skąd pochodził, udał się do zachodniej części Europy, aby

<sup>14</sup> W dziele *Von den Juden und ihren Lügen* Luter napisał: „Przeto chrześcijanie muszą energicznie, z powagą, a nie lekkomyślnie, wziąć się do palenia ich synagog, konfiskowania ich ksiąg, zakazywania im praktyk religijnych i bluźnierstw; i owszem, aby rzecz raz na zawsze załatwić, wszystkich Żydów należy wypędzić ze społeczności chrześcijańskiej. Koniec z tym przekleństwem rodzaju ludzkiego!”. Cyt. za J. Trachtenberg, dz. cyt., s. 188.

<sup>15</sup> F. Battenberg, dz. cyt., s. 167-170.

<sup>16</sup> F. Barham, *The Life and Times of John Reuchlin: or Capnion, the Father of the German Reformation*, London 1843, s. 116-117.

w końcu przez Norymbergę trafić do Kolonii. W trakcie swojej podróży starał się przekonać jak największą ilość Żydów do zmiany wiary, co – jak sam uważał – udało mu się tylko w stosunku do 14 osób. Z zawodu, jak niektórzy, zwłaszcza starsi, historycy przyjmują, był rzeźnikiem albo udzielał pożyczek.<sup>17</sup> Miał żonę i jednego syna – Laurentiusa. Oboje naturalnie zostali ochrzczeni. Początkowo edukację pobierał u swojego wuja, rabina Meira Pfefferkorna.<sup>18</sup> Jednym z zarzutów stawianym Josefowi w późniejszym czasie, m.in. przez Reuchlina, był fakt, że znał on tylko język niemiecki i hebrajski, a więc teksty łacińskie, na które często się powoływał w swoich oskarżeniach, znał tylko z tłumaczeń często odbiegających w treści od swojego oryginału.<sup>19</sup>

Swoją działalność skierowaną przeciwko Żydom rozpoczął od opublikowania w 1507 roku w Kolonii książki *Der Judenspiegel*<sup>20</sup> (*Zwierciadło Żydów*). W dziele tym starał się wykazać, jakie nieprawidłowości i nieścisłości zawiera judaizm i jakie odpowiedzi na nie niesie chrześcijaństwo. Za przyczynę trwałości przy wierze żydowskiej uznał niechęć do przyjęcia przez nich nowych prawd, co zmienić miało polecenie uczęszczania Żydów na chrześcijańskie kazania, a także dostęp do hebrajskich ksiąg, które należało im rekwirować i niszczyć, naturalnie wszystkie poza Biblią. Na tym gruncie Pfefferkorn zaczął budować swoje późniejsze wystąpienia. Niedługo po tym wydarzeniu wydał w 1508 roku swoje drugie pismo *Die Judenbeichte* (*Żydowska spowiedź*). W sposób wielce ironiczny Pfefferkorn wyśmiewał w nim żydowskie święto *Jom Kippur*, przypadające od 1 do 10 miesiąca tiszri – w chrześcijańskim kalendarzu na przełomie września i października. W szczególności skupiał się on na absurdalnych, według niego, ceremoniach związanych z dniami pokutnymi. W tym samym roku opublikował również *Osternbuch* (*O żydowskiej Wielkanocy*), w której z kolei dowodził, że święto Paschy jest kolejnym dowodem na prawdziwość chrześcijaństwa. Dodatkowo, co warto zauważyć, w tym czasie dokonuje się radykalizacji poglądów Pfefferkorna, który zaczął głosić, że Żydzi nie tylko mocno tkwią przy swojej religii, przez co oszukują chrześcijan, lecz wręcz dążą do ich zniszczenia. Za siłę, która powinna się temu przeciwstawić, uważał on władców, którzy poprzez rekwirowanie ksiąg hebrajskich, a także zabieranie żydowskich dzieci i przekazywanie ich do chrześcijańskich rodzin, mieli uspokoić sytuację społeczną. Dodatkowo dopusz-

<sup>17</sup> S.A. Hirsch, dz. cyt., s. 258.

<sup>18</sup> D. Price, *Johannes Reuchlin and the Campaign to Destroy Jewish Books*, New York 2011, s. 99.

<sup>19</sup> E. Rummel, dz. cyt., s. 3-5.

<sup>20</sup> Pełny tytuł łaciński: *Speculum adhortationis Judaicae ad Christum a. E. Editum Colonia per Joannem pefferkorn olim Judeum modo Christianum MCCCCCVII feria tertia post decollationem Joannis baptiste*. Przyp. za L. Geiger, *Johann Reuchlin. Sein Leben und seine Werke*, [b.m.w.] 2007, s. 211.

czał, a wręcz wymagał od ludu fizycznych wystąpień skierowanych przeciwko Żydom, gdyż oni, jako własność książęca, nie stanowili grupy wolnych obywateli. Za grzech z kolei uważał każdy akt zyczliwości i dobroduszości w stosunku do wyznawców judaizmu.<sup>21</sup> W styczniu 1509 roku doszło do wydania *Der Judenfeind* (*Wróg Żydów*),<sup>22</sup> w którym Pfefferkorn według swojego uznania wyliczył wszystkie niegodziwości, jakich mieli się dopuszczać Żydzi, m.in. złorzeczenie chrześcijanom i ich ośmieszanie w hebrajskich księgach, głównie w Talmudzie, działania żydowskich lekarzy na szkodę pacjenta czy odrzucanie idei mesjasza zrealizowanej w osobie Jezusa. Wyznaczył także metody, jakimi powinni się posługiwać obrońcy chrześcijaństwa w walce z Żydami: wygnanie z Europy, konfiskata ksiąg, zatrudnianie ich przy pracach związanych ze stanem nieczystości, np. opróżnianie kloak, a w razie konieczności nawet stosowanie tortur.

W przeciwieństwie do swoich wcześniejszych pism, Johannes Pfefferkorn dopiero w *Der Judenfeind* odwołał się do języka hebrajskiego, jako uzasadnienia prawdziwości zarzutów, które były przez niego wysuwane przeciwko Żydom. Poniższe fragmenty tłumaczenia tego tekstu opierały się na dwóch pierwszych niemieckojęzycznych wydaniach<sup>23</sup> opublikowanych w styczniu 1509 roku oraz na pierwszym wydaniu tłumaczenia *Der Judenfeind* na język łaciński, które powstało dwa miesiące później w Kolonii.<sup>24</sup> W swoich tekstach Pfefferkorn posługiwał się językiem niemieckim w takiej formie, w jakiej był on wtedy znany na kolońskiej ulicy, więc wiele słów zawiera typowe dla tego dialektu końcówki oraz zwroty używane tylko w mowie codziennej.<sup>25</sup> Dodatkowo należy zwrócić uwagę na błędny zapis słów hebrajskich, do których Pfefferkorn odnosił się w *Der Judenfeind*, m.in. zła kolejność, często odwrócone i dodane błędnie litery. Większość z tych pomyłek dotyczących języka hebrajskiego została poprawiona dopiero przez tłumacza w tekście łacińskim. Również tłumaczenie tych słów na język niemiecki wydaje się zbyt daleko odbiegające od swojego prawdziwego znaczenia. Niestety, Pfefferkorn nie podaje ani swoich źródeł, ani nawet uzasadnienia, dlaczego tłumaczy dane zwroty w taki sposób, dlatego późniejszy zarzut wysuwany mu przez Reuchlina, że nie zna on dobrze języka hebrajskiego, znajduje tutaj swoje w potwierdzenie.

<sup>21</sup> T. Brzostowski, dz. cyt., s. 7-8.

<sup>22</sup> Pełny tytuł tłumaczenia na łacinę: *Hostis iudeorum hic liber inscribitur qui declarat nequicias eorum circa usuras et dolos etiam varios qui in hunc usque diem noti christianis non fuerunt. Habet etiam in se hebraicas sententias, ut ceci et maledicti iudei tanto apertius vel ex suis scripturis confundatur.* Cytat za L. Geiger, dz. cyt., s. 213.

<sup>23</sup> J. Pfefferkorn, *Ich bin ain Buchlinn der Juden veindt ist mein namen*, Augspurg 1509 oraz tenże, *Ich bin ain Buchlinn der Juden veindt ist mein namen*, Cölln 1509.

<sup>24</sup> Por. przyp. 16.

<sup>25</sup> D. Price, dz. cyt., s. 100-101.

Pfefferkorn rozpoczyna swoje pismo od słów:

Opowiem o różnych zniewagach i bezwstydnym słowach, jakimi Żydzi posługują się codziennie w odniesieniu do Boga, Maryi jego błogosławionej matki i wszystkich zastępów niebiańskich i przedstawię na to dowód w języku hebrajskim.

W dalszej części przystępuje on do wyliczenia tych słów hebrajskich, które są według niego używane przez Żydów i odnoszą się w sposób jawnie obraźliwy w stosunku do chrześcijaństwa.

Po pierwsze, sami niewierni Żydzi nie pozwalają, aby słodkie imię Jezusa, jak i Maryi, przeszło przez ich zatrute usta (...). Nasz Zbawiciel, w szczególności, ma wśród nich trzy hańbiące i straszne imiona. Pierwszym jest „Jescheynozere”,<sup>26</sup> יש גוררי, to jest, uwodziciel ludzi<sup>27</sup>; drugie to „tholin”, תלוין, powieszony<sup>28</sup>; trzecim jest „mamser ben hanido”, הנדה בן ממזר, zrodzony z nieczystego związku.<sup>29</sup> I tak szlachetny Syn Boży jest codziennie oczerniany przez łotrów i wyśmiewany w bluźnierczy sposób.

W ten sam sposób, Maryja szlachetna Matka Boska, również jest określana trzema hańbiącymi i bezwstydnymi imionami. Pierwszym jest „thlūa”, תלויה, kobieta która jest katem<sup>30</sup>; drugim jest „sono”, זונה, jawnogrzezdnica<sup>31</sup>; po trzecie jest ona nazwana „thmea”, טמאה, czyli ta, która żyje ze wszystkimi w nieczystości/w nieczystości.<sup>32</sup>

W ten sam sposób, najświętszy sakrament, ciało Chrystusa jest podobnie nazywane i określane w przerażający sposób „Lechem/thome”, טמה לחם, nieczysty chleb.<sup>33</sup>

W ten sam sposób, nasi chrześcijańscy kapłani są nazywani w ich języku „gallehim”, גליהם, czyli ci, którzy są jednakowo wystrzyżeni/łysi.<sup>34</sup>

I tak, kielichy są nazywane „clavim”, כלבים, jak wiele psów.<sup>35</sup>

I tak, nazywają oni kościoły „mosschoff” albo „beskisse”, בסהבתמשוב, to jest, latryny/doły kloaczne.<sup>36</sup>

<sup>26</sup> Przy każdym zapisie słowa hebrajskiego Pfefferkorn podaje jego wymowę – zapis oryginalny.

<sup>27</sup> Niem. *ist gesprochen als ain verführer des volcks.*

<sup>28</sup> Niem. *der gehangen.*

<sup>29</sup> Niem. *ist ainer der aus ainem vnsawaern Ebruch geborn ist.*

<sup>30</sup> Niem. *die henckerin.*

<sup>31</sup> Niem. *die offenbar sünderin.*

<sup>32</sup> Niem. *ist aine die in aller vnrainikait lebt.*

<sup>33</sup> Niem. *das unrain brot.*

<sup>34</sup> Niem. *die beschornen bletner.*

<sup>35</sup> Niem. [nieczyste] *hund*, łac. *multos canes.*

<sup>36</sup> Niem. *das ist ain Scheishhaus.*



I tak, nazywają oni apostołów albo młodych chrześcijan, „taschmidem”, תשמידם, czyli niszczyicielami.<sup>37</sup>

I tak, łacina jest zwana w języku hebrajskim „laschanthome”, טומה לשון, nieczysty język.<sup>38</sup>

I tak, jeśli chrześcijanin przychodzi do Żyda, ten mówi do niego: Seind wilkum, co oznacza: Diable, bądź powitany,<sup>39</sup> gdyż „seth” znaczy diabeł.

Dodatkowo w tej części tekstu Pfefferkorn przytacza dwie modlitwy hebrajskie, niestety już bez swojego pełnego tłumaczenia, w których Żydzi mieli się dopuszczać jawnego obrażania i znieważania chrześcijaństwa.<sup>40</sup> Pierwszą z nich była *Szmona esre (amida)*. Według Pfefferkorna padały tam słowa: „nie ma nadziei dla ochrzczonych”, co miało oznaczać, że Żydzi codziennie modlą się o upadek Kościoła i całego Imperium cesarstwa. Za drugą obraźliwą modlitwę uważał on *Awinu Malkenu*, w której wyrażenie: „Boże, zniszcz naszych wrogów” należy odnosić bezpośrednio do chrześcijan, ponieważ „Żydzi bardziej nienawidzą chrześcijan od innych nacji, gdyż my wierzymy w Chrystusa, a oni go odrzucają”.<sup>41</sup>

Z czasem Johannes Pfefferkorn zaczął zauważać, że bez odpowiedniego wsparcia nie jest w stanie działać skutecznie w walce z judaizmem. Dlatego po wydaniu pierwszych dzieł zaczął szukać sprzymierzeńców, którzy dawali mu pewną gwarancję, że przynajmniej część jego postulatów zostanie spełniona. Szczególne zainteresowanie jego działalnością wykazali kolońscy dominikanie oraz krąg humanistów związanych z tym zakonem. Niewątpliwie osobą, która czynnie zaangażowała się w szerzenie idei Pfefferkorna był koloński profesor i literat Ortuin Gratius z Münsterschen. Jego pomoc okazała się kluczowa w dalszym rozpowszechnianiu się publikacji konwertyty wśród szerszej grupy uczonych, gdyż przetłumaczył on wszystkie jego dotychczasowe pisma na łacinę. Razem przekonali oni również do swoich racji głównego wówczas teologa dominikańskiego w Kolonii, Arnolda von Tungerna, oraz arcybiskupa tamtejszej katedry, Filipa II Dauna. Dość nieoczekiwanie Pfefferkorn zyskał jeszcze jednego ważnego sojusznika, a raczej sojuszniczkę, w drodze do legitymizacji swojej działalności, mianowicie arcyksiężniczkę austriacką i księżną Bawarii, Kunegundę Habsburg, córkę cesarza Fryderyka III Habsburga i Eleonory Portugalskiej, siostrę Maksymiliana I.<sup>42</sup>

<sup>37</sup> Niem. *die vdiliger*.

<sup>38</sup> Niem. *die vnrain Sprach*.

<sup>39</sup> Niem. *teufel bis wilkum*.

<sup>40</sup> Por. D. Price, dz. cyt., s. 107-109.

<sup>41</sup> S.A. Hirsch, dz. cyt., s. 263-264.

<sup>42</sup> L. Geiger, dz. cyt., s. 216.

Aby przystąpić do konfiskaty hebrajskich ksiąg Pfefferkorn potrzebował jeszcze tylko zgody cesarza Maksymiliana I. Zaopatrzony w listy polecające od przełożonych klasztoru dominikańskiego w Kolonii oraz Kunegundy Habsburg udał się na dwór cesarski, gdzie 19 sierpnia 1509 roku uzyskał mandat, skuteczny na terenie całej Rzeszy, na szukanie i niszczenie żydowskich ksiąg.<sup>43</sup> Posiadając wymagane zgody przystąpił do działań, które rozpoczął od miasta liczącego wówczas najwięcej wyznawców judaizmu, mianowicie Frankfurtu. Bez większego sprzeciwu, a wręcz z poparciem chrześcijańskiej części miasta, głównie zajmującej się handlem, konfiskował wszystkie znalezione księgi hebrajskie. Zachęcony tym sukcesem udał się następnie do Moguncji, gdzie spotkała go znacząca odmiana. Arcybiskup tamtejszej katedry, Uriel von Gemmingen, znany doktor prawa i literat, zabronił podległemu mu duchowieństwu współpracy z Pfefferkornem do czasu dokładnego zbadania poprawności tego pozwolenia.<sup>44</sup> W wyniku takiego obrotu spraw konwertyta zwrócił się ponownie o mandat cesarski do Maksymiliana I, który 10 listopada 1509 roku w liście do Uriela określił sposób, w jaki miała przebiec analiza wykładni Pfefferkorna w sprawie konfiskaty żydowskich ksiąg. Postanowiono, że decydujący głos będzie należał do przedstawicieli uniwersytetów w Moguncji, Kolonii, Erfurcie i Heidelbergu, a dodatkowo miano zasięgnąć opinii inkwizytora Jakuba Hochstratena z Kolonii, kapłana chrześcijańskiego Wiktora z Karben oraz humanisty Johanna Reuchlina.<sup>45</sup> Dość szybko za konfiskatą ksiąg żydowskich opowiedziały się uniwersytety oraz Hochstraten wraz z Wiktorem, jednakże z jej ogłoszeniem czekali na Reuchlina, który swoją opinię przedstawił dopiero 6 października 1510 roku. W tym czasie Pfefferkorn, czując silne poparcie ze strony wpływowych osób Kościoła, już w kwietniu tego roku przystąpił do ponownego zabierania Żydom traktatów talmudycznych, komentarzy rabinicznych, a nawet tekstów biblijnych we Frankfurcie. Sytuacja w Europie znacznie się zaostrzyła na tym polu, głównie za sprawą małych broszurek i listów pisanych wtedy przez Pfefferkorna i jego zwolenników, głównie wywodzących się kręgu kolońskich dominikanów, do różnych lokalnych przedstawicieli duchowieństwa, m.in. *Zu Lob Und Ehr des Fürsten Und Herrn, des Kaisers Max*, która miała ostrzegać przed zgubnością Talmudu.<sup>46</sup> Wobec takiego obrotu spraw cesarz wysłał specjalną komisję 12 sierpnia 1510 roku do Reuchlina, aby ta wróciła od niego z opinią.<sup>47</sup>

<sup>43</sup> T. Brzostowski, dz. cyt., s. 9.

<sup>44</sup> L. Geiger, dz. cyt., s. 218.

<sup>45</sup> Tamże, s. 221.

<sup>46</sup> K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze w Pierwszej Rzeczypospolitej: z dziejów przekazu religijnego w judaizmie*, Kraków 1998, s. 50.

<sup>47</sup> S.A. Hirsch, dz. cyt., s. 269-271.

W przeciwieństwie do stanowiska uniwersytetów i inkwizytora, Capnion sprzeciwił się konfiskacie wszystkich ksiąg żydowskich, które wyraźnie podzielił na dwie grupy. Do pierwszej z nich zaliczył tzw. jawnie obelżywe (niem. *offenbare Schmachbücher*), w skład drugiej z kolei wchodziły pozostałe książki. Dodatkowo za pisma „hańbiące” w całej dotychczasowej tradycji hebrajskiej uznał tylko dwie pozycje – *Nizachon* (*Zwycięstwo judaizmu*) oraz *Toldoth Jeschu* (*Dzieje Jezusa*). Jak zauważa Reuchlin, *Nizachon*, wydany na przełomie XIV i XV wieku przez Jomtoba Lipmana, stanowi pismo jawnie atakujące chrześcijaństwo, głównie poprzez próbę przeprowadzenia w nim rewizji wszystkich miejsc biblijnych uznanych przez Kościół za święte i sprowadzenia ich do rangi albo nieistniejących, albo do czysto historycznych.<sup>48</sup> Z kolei utwór *Toldoth Jeschu* to późno rabiniczny komentarz, stworzony już po okresie wykształcenia się starej żydowskiej tradycji. Napisany w stylizacji na apokryficzną ewangelię przedstawia narodziny Jezusa jako nieślubnego dziecka Marii, która miała dopuścić się zdrady swojego prawowitego małżonka.<sup>49</sup> Według jego opinii sami Żydzi nie uznają tych ksiąg i traktują jako coś niedozwolonego lub wręcz zakazanego, dlatego powinny być one konfiskowane, a ich właściciele należało ukarać. Pozostałe książki powinny pozostać w środowisku wyznawców judaizmu. Pisma hebrajskie, do których Pfefferkorn odniósł się w swoich oskarżeniach, Reuchlin podzielił na sześć grup, wykluczając z nich zarazem Torę, w stosunku do której raczej nie stosowano konfiskaty. Do pierwszej zaliczył Talmud, którego, jak sam przyznał, nie znał dokładnie, a swoją wiedzę o nim czerpał ze źródeł chrześcijańskich, w których nie było żadnej wzmianki o szczególnej „haniebności” wysuwanej w stosunku do chrześcijaństwa. Sprzeciw wywoływał on tylko w samym środowisku konwertytów. Za powód ogólnej niechęci do Talmudu uznał brak znajomości języka hebrajskiego, potrzebnego nie tylko do zrozumienia tego dzieła, ale przede wszystkim do prawdziwego odkrycia treści Pisma Świętego. Do grupy drugiej włączył pisma kabalistyczne, które – według Capniona – nie wymagały obrony, gdyż zostały one już uznane przez papieża Sykstusa IV, a ich prawdziwości dowiódł Pico della Mirandola. Trzeci zbiór tworzyły hebrajskie glosy i komentarze do Biblii, m.in. Rasziego, rabina Kimchiego, Ezry czy Rambama, które tak dokładnie miał okazję poznać Capnion w trakcie swojej trzeciej wizyty we Włoszech w 1498 roku. Zauważył, że nawet wcześnie pisarze chrześcijańscy używali ich do wyjaśniania Nowego Testamentu. Do grupy czwartej zostały zaliczone wszystkie księgi homiletyczne i żydowskie modlitewniki, które z kolei podlegały ochronie, nadanej wcześniej przez liczne ustawodawstwo papieskie i cesarskie. Ostatni,

<sup>48</sup> L. Geiger, dz. cyt., s. 207.

<sup>49</sup> Tamże, s. 228. Dodatkowo Geiger zauważa tam, że tekst ten został przetłumaczony na łacinę przez Huldricha Leydena w 1705 roku, a jego tytuł brzmiał wtedy *Tela ignea Satanae*.

piąty i szósty zbiór stanowiły książki filozoficzne, naukowe, poetyckie i satyryczne, które – jeśli nie zawierały widocznych akcentów antychrześcijańskich – nie zasługiwały na zniszczenie. Dodatkowo Reuchlin napisał w podsumowaniu swojej opinii, że Żydzi jako oddzielna religia mają prawo do nieuznawania Chrystusa jako Mesjasza, co Kościół nie kwestionował przez ponad czternaście wieków.<sup>50</sup> Sam styl odpowiedzi Reuchlina pokazał jego wysoki obiektywizm, gdyż nie oceniał wartości badanych ksiąg hebrajskich, a jedynie przedstawił, jak w nich kształtują się relacje żydowsko-chrześcijańskie. Niestety, taki głos w ówczesnej Europie pozostawał początkowo odosobniony, o czym poświadczają późniejsze wydarzenia. Jednocześnie Capnion, podchodząc do swojego zadania w sposób bardzo sumienny, nie do końca – jak może się wydawać – spodziewał się tak gwałtownej burzy i reakcji, jaka nastąpiła po publikacji jego opinii.

Po przeczytaniu odpowiedzi Reuchlina Pfefferkorn zaczął się obawiać, czy jego plan konfiskaty hebrajskich ksiąg dojdzie do skutku. Aby wyprzedzić rozpowszechnianie się pisma Capniona, przystąpił on do ostrego ataku na osobę Phorcensisa. Krytyka ta najpełniejszy wyraz przybrała w dziele tego dominikanina pt. *Handspiegel* (łac. *Speculum manuale*), wydanego w połowie kwietnia w 1511 roku w Moguncji. Początkowo utwór ten miał być kolejnym pismem skierowanym przeciwko Żydom, jednakże w wyniku pewnych zmian dotyczył on głównie osoby Reuchlina. Pfefferkorn stwierdził w nim, że nienawiść, jaka występuje wśród Żydów w stosunku do chrześcijan, uzewnętrznia się dopiero w zeznaniach osób, które przeszły konwersję. Z dziełem tym uwidoczniła się kolejna radykalizacja poglądów dominikanina. Winę za słaby według niego odzew w stosunku do akcji konfiskaty ksiąg hebrajskich nie ponoszą już tylko sami Żydzi, którzy i tak się wszystkiego wypierają, ale przede wszystkim pewna grupa chrześcijan na czele z Reuchlinem, któremu wytknął brak dostatecznej wiedzy o języku hebrajskim. Sformułowana opinia nie miała być wynikiem pracy własnej Capniona, lecz pewnych zabiegów środowiska żydowskiego stojącego za nim. Pfefferkorn oskarża Reuchlina, że został on przekupiony przez Żydom, aby ten skutecznie przeszkadzał dominikaninowi w szerzeniu niewygodnych dla nich poglądów. Z drugiej strony, co może się wydać sprzeczne z wcześniejszymi jego poglądami, twierdził, że pisma wydawane pod nazwiskiem Reuchlina i dotyczące wyznawców judaizmu, nie są dziełem tego humanisty, lecz stojących za nim „przebiegłych” Żydom.<sup>51</sup>

Johannes Reuchlin nie mógł pozostawić tych oskarżeń, wysuwanych w stosunku do swojej osoby, bez odpowiedzi. Kilka miesięcy później, na jesieni 1511 roku opublikował swoją słynną obronę pt. *Doctor Johannsen Reuchlins Augen-*

<sup>50</sup> L. Geiger, dz. cyt., s. 227-232.

<sup>51</sup> Tamże, s. 243-246.

*spiegel* (Okulary, łac. *Speculum oculare*).<sup>52</sup> Należy zauważyć, że w dziele tym Capnion nie tylko przystąpił do oczyszczenia się ze stawianych mu zarzutów, ale przede wszystkim wystąpił w obronie ksiąg hebrajskich, jako dorobku kulturalnego całej ówczesnej Europy. We wstępie do swojej pracy przywołał historię sporu, przytaczając wszystkie dokumenty dotyczące tej sprawy wydane do tej pory przez cesarza, arcybiskupa, a także swoją wcześniejszą opinię. Następnie odniósł się do 34 kłamstw, jak udało mu się wyliczyć, jakich Pfefferkorn dopuścił się w *Handspiegel*. W głównej mierze Reuchlin rozwinął swoje wcześniejsze tezy, np. o niszczeniu tylko niektórych, jawnie obrażających chrześcijaństwo książek hebrajskich,<sup>53</sup> o fałszywym przekonaniu, że Talmud nakazali niszczyć w całości już wcześniejsi papieże.<sup>54</sup> Opierając się również na stworzonej wcześniejszej klasyfikacji utworów żydowskich, ponownie sprzeciwiał się traktowaniu kabały jako nauki zagrażającej Kościołowi.<sup>55</sup> Co ciekawe, w ostatniej części pracy Capnion, powołując się na Ojców Kościoła oraz przykazania, stwierdził, że powinnością dobrego chrześcijanina jest darzenie szacunkiem i wyrozumiałością Żydów, a także traktowanie ich jako swoich bliźnich.<sup>56</sup> Takie stanowisko stanowiło kontrargument na słowa Pfefferkorna, który napisał w *Handspiegel*, że „Prawo boskie zakazuje współżycia z Żydami”. W podsumowaniu *Augenspiegel* Reuchlin chciał przekazać, że jego zadaniem nie było przedstawienie swojej osoby jako przyjaciela Żydów czy Talmudu, lecz jako obrońcy idei humanistycznych, w których w skład wchodziła naturalnie cała literatura hebrajska, która powinna stać się przedmiotem badań naukowych, a nie obiektem działania inkwizycji i kolońskich dominikanów.

Jak już zostało wspomniane powyżej, Reuchlin w swojej pracy odniósł się bezpośrednio do wszystkich zarzutów wysuwanych przeciwko Żydom przez Johanna Pfefferkorna w *Der Judenfeind*. Capnion skupił się głównie na podważeniu hebrajskich fundamentów ataku dominikanina. Jak słusznie zauważył, większość tłumaczeń Pfefferkorna była po prostu nieprawidłowa i wynikała albo z braku znajomości podstawowej gramatyki hebrajskiej, albo z chęci wprowa-

<sup>52</sup> J. Reuchlin, *Doctor Johansen Reuchlins der K.M. als Ertzhertzogen zu Osterreich auch Churfürsten vnd fürsten gemainen bundrichters inn Schwaben warhafftige entschuldigung gegen vnd wider ains getaufften Iuden genant Pfefferkorn vormals getruckt vßgangen vnwarhafftigs schmachbüchlin Augenspiegel*, Tübingen 1511.

W analizie tej pracy Reuchlina opierałem się również na angielskim tłumaczeniu z oryginału *Augenspiegel* z 1511 r. dokonanemu przez Petera Wortsmana. Por. J. Reuchlin, *A Recommendation Whether to Confiscate, Destroy and Burn All Jewish Books*, New York 2000, s. 1-90.

<sup>53</sup> J. Reuchlin, *A Recommendation Whether to Confiscate...*, s. 34-35.

<sup>54</sup> Tamże, s. 42-52.

<sup>55</sup> Tamże, s. 64-66.

<sup>56</sup> Tamże, s. 85-88.

dzenia czytelnika w błąd.<sup>57</sup> Reuchlin w ten oto sposób – trzeba dodać, że bardzo charakterystyczny dla siebie – podsumował próby atakowania Talmudu przez Pfefferkorna i jego zwolenników:

jeśli ktoś chciałby pisać przeciwko matematykom i nie miał doświadczenia w matematyce, wystawiłby się tylko na pośmiewisko. Podobnie, jeśli ktoś prowadziłby dysputy skierowane przeciwko filozofom, a nie znałby podstawowych pism filozoficznych.<sup>58</sup>

Reuchlin, wskazał tam również na prawdopodobne źródło dociekań Pfefferkorna na temat Talmudu, które według Capniona jest zarazem najczęściej popełnianym błędem przez osoby przedstawiające Talmud jako tekst skierowany przeciwko chrześcijaństwu.

Ktoś mógłby powiedzieć: Nie widzę potrzeby, aby starać się zrozumieć Talmud, ponieważ w wielu książkach wydanym przeciwko Żydom można przeczytać, że Talmud jest zły.<sup>59</sup>

Dodatkowo Reuchlin zauważył także inny powód braku zrozumienia Talmudu<sup>60</sup>:

Talmud jest idiomatycznie tak skomplikowany (...), że nie każdy Żyd, nawet jeśli dobrze zna on język hebrajski, może go poznać. Jak zatem chrześcijanie mogą uzasadnić odrzucenie Talmudu, skoro nie mogą go nawet zrozumieć.<sup>61</sup>

Oddzielną część w swojej obronie pism hebrajskich Reuchlin poświęcił modlitwom żydowskim, w szczególności tym przedstawionym przez Pfefferkorna w *Der Judenfeind*, tj. *Szmona esre (amida)* oraz *Awinu Malkenu*, o których napisał:

i zaczyna się: ולמשמדים. Wielki nacisk kładzie się, aby te słowa były odczytywane jako złośliwe i jadowite przekleństwo określające świętych Apostołów i ich następców, którzy zostali ochrzczeni albo generalnie cały Kościół chrześcijański albo Imperium Rzymskie. (...) Jednakże, jeśli przyjrzymy się bliżej całej modlitwie, nie znajdziemy żadnego słowa oznaczającego albo nawiązującego do „ochrzczonej” albo „Apostołowie” albo „chrześcijanie” albo „Imperium Rzymskie”. (...) W tej modlitwie, słowo משמדים (...) oznacza „niszcząc” albo „tych, którzy je niszczą”.

Po drugie, מינים oznacza wszystkich tych, którzy nie mają prawdziwej wiary. Jak możemy powiedzieć, że odnosi się to do nas, a nie do innych?

<sup>57</sup> Dosadniej o Pfefferkornie wypowiedział się Erasmus, który nazwał go *prorsus idiota*. Por. S.A. Hirsch, dz. cyt., s. 278.

<sup>58</sup> Por. E. Rummel, dz. cyt., s. 91.

<sup>59</sup> Tamże, s. 91-92.

<sup>60</sup> Por. F. Barham, dz. cyt., s. 121-125.

<sup>61</sup> Por. E. Rummel, dz. cyt., s. 90.

Po trzecie, אֱוִיבִים oznacza wrogów, do których nas nie zaliczali. Gdyż, jak już wspomniałem wyżej, my i oni byliśmy współobywatelami tego samego Imperium Rzymskiego i byliśmy z nim związani obywatelstwem i pokojem. Jak więc możemy być ich wrogami?<sup>62</sup>

Można w tym miejscu przytoczyć jeszcze jeden fragment z obrony Reuchlina, odnoszący się tym razem do zarzutu Pfefferkorna o celowym obrażaniu chrześcijan przez Żydów w trakcie ich wzajemnego powitania:

Przemilczę również inne słowa w tej broszurze, które zapewne z niewiedzy były źle zapisane, jak wtedy, gdy Żydzi (...) mówią na powitanie „Seit willkum”. Autor broszury utrzymuje, że mówią oni „Sed willkum”, co zgodnie z nim oznacza „Diable, bądź powitany”. Lecz zgodnie z poprawnym użyciem tego słowa nie może tak być, gdyż ךּ, słowo oznaczające diabła pisze się z kropką po prawej stronie litery „s”. (...) Jeśli mówiliby „Shed willkom” to nawet każdy chłop zauważyłby, że różni się to od „Seit willkum”, dlatego, gdyż „shed” brzmi trochę inaczej niż „seit”.<sup>63</sup>

Po wydaniu tej słynnej obrony pism hebrajskich przez Reuchlina, następne wydarzenia potoczyły się dosyć gwałtownie, nabierając dodatkowo coraz to ostrzejszego charakteru. Pod koniec 1512 roku dominikanin postanowił wydać w Kolonii swoją odpowiedź wobec pisma Capniona, którą zatytułował tym razem *Brandspiegel* (*Lustro pożaru* lub *Lustro silnego pragnienia*). Stanowiła ona kolejny pamflet wymierzony zarówno w humanistę, jak i w społeczność żydowską. Reuchlin udał się na dwór do Maksymiliana I z prośbą o interwencję. W czerwcu 1513 roku cesarz zalecił uspokojenie się każdej ze stron konfliktu. Porozumienie to nie trwało jednak zbyt długo.<sup>64</sup> Pomimo wyraźnego nakazu cesarza i papieża, aby sprawę konfiskaty ksiąg hebrajskich badać powoli i rzetelnie, Pfefferkorn wraz ze swoim wiernym sprzymierzeńcem, fanatycznym plebanem frankfurckim Peterem Meyerem, zwrócił się do uniwersytetu w Kolonii, aby ten ocenił *Speculum Oculare*. Po ogłoszeniu rezultatów ich badania, dominikanie oraz przedstawiciele uczelni wraz z inkwizytorem Jakubem Hochstratem wydali 10 lutego 1514 roku wyrok potępiający obronę Reuchlina. Skazując dzieło Capniona na spalenie zarzucili mu, że „trąci herezjami, zawiera wiele błędów, sprzyja więcej, niż przystoi, wiarołomnym Żydom, krzywdzi Kościół boży, odnosi się bez uszanowania do jego świętych nauczycieli, a szczególnie gorszy prostych wyznawców Chrystusa”.<sup>65</sup> Cały przebieg procesu opisał wspomniany już Ortuin

<sup>62</sup> Por. J. Reuchlin, *A Recommendation Whether to Confiscate...*, s. 42-45 oraz z E. Rummel, dz. cyt., s. 90-91.

<sup>63</sup> Por. J. Reuchlin, *A Recommendation Whether to Confiscate...*, s. 45.

<sup>64</sup> L. Geiger, dz. cyt., s. 270-272.

<sup>65</sup> Cyt. za T. Brzostowski, dz. cyt., s. 13.

Gratius w swoim *Praenotamenta*. W międzyczasie, aby uzyskać dodatkowy atut w walce o konfiskatę ksiąg, reprezentant dominikanów udał się do Paryża na Sorbonę, aby zdobyć kolejne pisma polecające. Oprócz ich uzyskania, poparcia udzielił mu również król Francji Ludwik XII, który nakazał spalenie istniejących egzemplarzy Talmudu wraz ze *Speculum Oculare* Reuchlina.<sup>66</sup> Wydarzenie wykorzystali natychmiastowo zwolennicy Pfefferkorna, którzy orzeczenie uniwersytetu paryskiego zaczęli rozpowszechniać na terenie Rzeszy. Dodatkowo sam dominikanin wydał wtedy *Sturmglöck* (*Dzwon alarmowy*), w którym już sama strona tytułowa wskazywała, co będzie treścią nowego pamfletu, mianowicie *Alarm przeciw niewiernym Żydom, hańbiącym ciało Chrystusa i jego członki. Alarm przeciw staremu grzesznikowi Janowi Reuchlinowi, sprzymierzeńcowi fałszywych Żydów i żydostwa*.<sup>67</sup>

Johannes Reuchlin, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, w której się znalazł, przystąpił do czynnej obrony swojego dobrego imienia i dorobku naukowego. Zaczął od zebrania wokół siebie znanych osób, humanistów, którzy byli w stanie mu pomóc. W tym celu, w marcu 1514 roku wydał *Clarorum Virorum Epistolae latinae, graecae et hebraica variis temporibus missae ad Joannem Reuchlin Phorcensem LL. Doktorem (Listy świątłych mężów)*. Przedmowę do tego dzieła napisał Melanchton oraz Johann Hildebrants, drukarz z Tybingi. Publikacja ta stanowiła zbiór listów – pisanych w języku greckim, hebrajskim i łacinie – do Capniona przez zwolenników jego postępowania.<sup>68</sup> Dopiero to zdecydowane działanie pokazało, jak wielkim szacunkiem i powagą wśród uczonych w Europie cieszył się wówczas Reuchlin.<sup>69</sup> Do jego obrony zaczęli przystępować kolejni humaniści, np. Conrad Peutinger, Simon Ladius, Andreas Stiborius, Cuspinian, Joachim von Watt, poznany już Sebastian Brant, Jakob Wimpheling, Ulrich Zasius, Conrad Mutianus, Georg Spalatin i wielu innych.<sup>70</sup> Również samo otoczenie cesarza Maksymiliana I zaczęło zmieniać swoje stanowisko, czego wyraźnym dowodem stało się pismo Habsburga do papieża Leona X z 23 października 1514 roku, biorące Reuchlina pod opiekę cesarską. Dodatkowo humaniści wykorzystali, jak się później okazało, bardzo udaną metodę w walce z przeciwnikami Capniona – mianowicie satyrę. Pierwszy raz została ona użyta pod koniec 1514 roku w dziele *Processus Contra Sentimentum Parrhisience*, stanowiącą rzekomą obronę Reuchlina przed komisją papieską w Rzymie, w czasie której rzecznik humanisty szydził głównie z postanowień Sorbony poprzez łatwe zbijanie

<sup>66</sup> L. Geiger, dz. cyt., s. 286-288.

<sup>67</sup> Cyt. za T. Brzostowski, dz. cyt., s. 14-15.

<sup>68</sup> Por. W. Schwarz, *The Theory of Translation in Sixteenth-Century Germany*, „The Modern Language Review” 4 (1945), s. 289-299.

<sup>69</sup> L. Geiger, dz. cyt., s. 322-323.

<sup>70</sup> Tamże, s. 324-334.



jej wszystkich argumentów. Kolejną, już najpełniejszą publikacją z tej kategorii, stały się *Listy ciemnych mężów* (łac. *Epistolae Obscurorum Virorum*), wydawane od 1515 do 1517 roku. Ten anonimowy zbiór satyrycznych listów łacińskich wziął w obronę Reuchlina, jednakże za cel postawił sobie również walkę ze słabym stanem umysłowym i moralnym uniwersytetów, zakonów i wyższego duchowieństwa.<sup>71</sup>

W międzyczasie Reuchlin brał udział w swoich procesach w Moguncji, Spirze i Rzymie. Pomimo początkowych, korzystnych orzeczeń komisji, która między innymi uniewinniła 22 lipca 1517 roku w Rzymie *Speculum oculare* ze wszystkich stawianych jej zarzutów oraz zdegradowała Hochstrata ze swojego stanowiska, to jednak w ostatecznym wyroku datowanym na 23 czerwca 1520 roku uznała ona winę Reuchlina, a jego dzieło uznano za szkodliwe. Komisja zabroniła również Capnionowi zabieranie głosu w sprawie konfiskaty ksiąg żydowskich oraz skazała go na poniesienie kosztów procesów. Jak można przypuszczać, głównym powodem takiego zwrotu wydarzeń musiała być postępująca reformacja. Porażka Reuchlina miała raczej charakter oficjalny i formalny, gdyż w rzeczywistości nie wyciągnięto w stosunku do niego żadnych konsekwencji prawnych, a dodatkowo, o trwałości idei przekazywanych przez Reuchlina w dziełach dotyczących tej sprawy poświadczała niezwykła popularność *Listów ciemnych mężów*, które doczekały się wielu wydań.<sup>72</sup> Dodatkowo świadczyła o tym również decyzja papieża Leona X, który pomimo znajomości werdyktu komisji w sprawie Reuchlina, wydał pozwolenie na druk całego Talmudu<sup>73</sup> Danielowi Bombergowi z Amsterdamu w 1520 roku.<sup>74</sup> Podsumowując ten okres w życiu Reuchlina, można stwierdzić, że cechował się dużą niespokojnością, obfitującą w wydarzenia, z którymi Capnion niekoniecznie chciał się utożsamiać. W 1509 roku, kiedy pojawił się Pfefferkorn w Stuttgarcie, humanista był już osobą ukształtowaną, z ugruntowaną sytuacją polityczną i majątkową, z wielkimi osiągnięciami naukowymi. W odróżnieniu od swoich oponentów, potrafił spojrzeć na sprawę konfiskaty ksiąg hebrajskich z innej perspektywy i pomimo niepopularności stawianych przez siebie tez oraz dużego nacisku ze strony władz kościelnych i cesarskich, nigdy nie wyrzekł się idei humanistycznych, które leżały u podstaw jego wystąpienia przeciwko Pfefferkornowi.

<sup>71</sup> Cyt. za T. Brzostowski, dz. cyt., s. 17-18.

<sup>72</sup> Por. S. A. Hirsch, dz. cyt., s. 283-288.

<sup>73</sup> Por. F. Rosenthal, *The Study of the Hebrew Bible in Sixteenth-Century Italy*, „Studies in the Renaissance” 1 (1954), s. 84-85.

<sup>74</sup> K. Pilarczyk, dz. cyt., s. 52.

PFEFFERKORN VS. REUCHLIN  
DISPUTE OVER THE TALMUD AND OTHER HEBREW BOOKS IN 1509-1520

Summary

During the fifteenth and sixteenth century the Jews in Germany were subject to imperial law and entitled to the protection of the law, but just in those days the campaign against Jewish books began to change for the campaign against Jews and Judaizers. This religious and social controversy in Germany started in 1511, when Johannes Reuchlin published his *Report about the Books of the Jews* in a work he called *Doctor Johannsen Reuchlins Augenspiegel*. The controversy flared up for evermore after its publication. Josef Pfefferkorn, who changed his name to Johann when he converted to Christianity in 1505, was on one side. He had the genuine support of significant members of the Dominican order in Cologne. Pfefferkorn and the Dominicans saw the confiscation and destruction of Jewish books, particularly the Talmud, as a valid initial step to converting the Jews to Christianity. Johannes Reuchlin was on the other side. He was known as one of the prominent jurists and humanist of his day and he was also the first efficient Christian Hebraist in Germany. Many of the exceptional intellectual postures of the Renaissance supported him. The most efficacious humanist defense of Reuchlin's work was a satire entitled *Letters of Obscure Men*.